

ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU.

ROK X · CZERWIEC 1909 · ZESZYT 6.

ADRES REDAKCYI: UL. WOLSKA 14.

W KRAKOWIE.

DELEGACYA ARCHITEKTÓW POLSKICH.

Utworzona na zjeździe krakowskim w grudniu 1908 r. prowizoryczna, a następnie Stała Delegacya architektów polskich, odbyła pierwsze posiedzenie w Warszawie, w dniach 7, 8 i 9 maja b. r. Zainteresowanie się sprawami architektonicznymi, poruszonymi w Krakowie, było tak wielkie, że prócz wybranych członków Delegacyi przybył do Warszawy cały szereg architektów ze wszystkich zaborów. Prócz tego w posiedzeniach brali udział liczni członkowie warszawskiego Koła architektów i członkowie komitetów redakcyjnych »Architekta« i działu architektury w »Przeglądzie technicznym«.

Sprawozdania delegatów na tle ożywionych i interesujących obrad Delegacyi, której uchwały podaje poniżej protokół, stwierdzają, że w przeciągu 5-ciu miesięcy poszczególni delegaci w Warszawie, Lwowie i Krakowie, spełniając przyjęte na siebie obowiązki, rozwijali energiczną akcyę w powierzonych sobie sprawach. Sprawy te, mające tak doniosłe dla rozwoju architektury polskiej znaczenie, spoczywają

odtąd w rękach Stałej Delegacyi, której ostateczne ukonstytuowanie się i organizacya nastąpiły właśnie na zebraniu warszawskim. Od sprężystości i szczęśliwej ręki członków Delegacyi, obdarzonych zaufaniem kolegów, zależy więc los całego szeregu postulatów, stawianych dotąd bez skutku przez poszczególne osoby lub grona miejscowe. Reforma nauki architektury, rozwój piśmiennictwa fachowego, wzajemne zbliżenie się i wspólne występy na wystawach i zjazdach, wzmożona działalność naukowa i krytyczna, niezawodnie przyczynią się nie tylko do ogólnego podniesienia poziomu architektury i ułatwienia rozwoju talentów, ale również do spopularyzowania sztuki architektonicznej w kołach kulturalnego społeczeństwa, do wytworzenia zatem atmosfery żywego zainteresowania się ogółu, tak niezbędnej dla zdrowego rozwoju każdej sztuki.

Obrady w Warszawie urozmaicone były interesującą wystawą zabytków budownictwa polskiego, (kościół, cerkiewki, bożnice), urządzoną staraniem Komisji

wystawowej warszawskiego Koła architektów w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, nadto wspólnem zwiedzaniem zabytków warszawskich i zbiorów. W czasie obrad nadeszła też wiadomość o niedawnem zawiązaniu się Koła architektów polskich w Petersburgu. Prawie jednocześnie odbywała się w Warszawie konferencja konserwatorska, w której brali także udział liczni członkowie zebrań architektonicznych.

Poza nawiązaniem osobistych stosunków między architektami polskimi, pra-

cującymi zdala od siebie i często wśród zupełnie odmiennych warunków, obrady warszawskie stwierdziły wymownie potrzebę i korzyść zbiorowego działania, zapoczątkowanego z końcem zeszłego roku w Krakowie. Delegaci rozjechali się, obarczeni i związani szeregiem uchwał i obowiązków, z których zdać mają sprawę podczas ogólnego zjazdu architektonicznego, połączonego z wystawą, w jesieni 1910 r. we Lwowie.

REDAKCJA.

PIERWSZE POSIEDZENIE DELEGACJI ARCHITEKTÓW POLSKICH (D. A. P.)

w dniach 7, 8 i 9 maja 1909 r. w salach Stowarzyszenia techników w Warszawie.

Obecni delegaci D. A. P.:

1. Z Krakowa: Ekielski Władysław, Wyczyński Kazimierz, Mączyński Franciszek.

2. Ze Lwowa: Rawski Wincenty, Zacharjewicz Alfred, Broniewski Alfred.

3. Z Paryża: Gravier Alfons.

4. Z Poznania: Sławski Roger.

5. Z Warszawy: Dziekoński Józef, Lilpop Franciszek, Szanior Tadeusz.

W posiedzeniach brali udział, prócz delegatów, także liczni członkowie Kół warszawskiego i lwowskiego oraz krakowskiego Towarzystwa technicznego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3. Sprawozdanie z czynności prowizoryum D. A. P.
4. Propozycje nowych członków.
5. Zatwierdzenie regulaminu D. A. P.
6. Ukonstytuowanie D. A. P. — wybory prezydium i oznaczenie składki.
7. Zjazd i wystawa we Lwowie 1910 r.
8. Normalne warunki konkursowe.
9. Wystawa w Częstochowie 1909 r.
10. Wydawnictwa architektoniczne.

11. Kongres międzynarodowy w Rzymie 1911 r.

12. Najbliższe zadania i czynności D. A. P., wnioski członków.

* * *

1—2. Po zagajeniu zebrania przez p. Józefa Dziekońskiego przystąpiono do wyboru przewodniczącego i wybrano przez aklamację p. Rawskiego — na sekretarza — p. Wyczyńskiego.

3. P. Szanior odczytał sprawozdanie z działalności prowizoryum D. A. P., które brzmi:

Na zjeździe delegatów Kół architektonicznych polskich w Krakowie dn. 6, 7 i 8 grudnia 1908 do prowizoryum D. A. P. wybrani zostali: z Krakowa pp: Ekielski i Stryjeński, ze Lwowa pp: Rawski i Lewiński, z Warszawy pp: Lilpop i Szanior. Wybrano Zarząd prowizoryum w osobach pp. Ekielskiego i Stryjeńskiego; biuro D. A. P. ustanowiono w redakcyi »Architekta« w Krakowie.

Prowizoryum załatwiło czynności następujące:

a) Protokół zjazdu krakowskiego rozesłano Kołom i umieszczono w »Architekcie« (załatwił Kraków).

b) Opracowano memoriał w sprawie Wydziału architektury przy Akademii

Sztuk Pięknych w Krakowie, wraz z preliminarzem wydatków. Memoriał ten wręczono Dyrekcji Akademii (Kraków).

c) Opracowano memoriał w sprawie reorganizacji Wydziału budownictwa lądowego na Politechnice we Lwowie i skierowano go do Grona profesorów Politechniki (Lwów).

d) Przesłano Kołom do zatwierdzenia projekt umowy z »Architektem« jako organem D. A. P. Warszawa i Lwów dały odpowiedź.

e) Normalne warunki konkursowe opracowano we Lwowie (na podstawie szczegółowych warunków, dawniej ułożonych w Warszawie).

f) Dokonano wyborów do Stałej Delegacji architektów polskich.

Koła poszczególne wybrały: w Krakowie pp: Ekielskiego, Mączyńskiego i Wyczyńskiego; we Lwowie pp: Broniewskiego, Rawskiego i Zacharjewicza; w Warszawie pp: Dziekońskiego, Lilpopa i Szaniora. Nadto w Warszawie zaproponowano na kandydatów: pp. Gravier'a z Paryża, Gałęzowskiego z Petersburga i Noakowskiego z Moskwy, z których dwaj pierwsi zaproszenie przyjęli, p. Noakowski jeszcze nie odpowiedział. Co do przedstawicieli z Poznańskiego porozumiewał się w tej kwestyi prof. Odrzywolski (delegat z Poznania na zjeździe krakowskim), lecz odpowiedzi o wyborach narazie nie otrzymano.

g) Poszczególne Koła asygnowały po 100 koron na wydatki D. A. P.

h) Zawiązano stosunki z nowo powstałym Kołem architektów polskich w Petersburgu za pośrednictwem p. Gałęzowskiego (Warszawa).

i) Opracowano projekt statutu D. A. P. (Warszawa) na zasadzie statutu »Comité permanent« i rozesłano wszystkim członkom D. A. P.

k) Pierwszy zjazd D. A. P. postanowiono urządzić w Warszawie w dn. 7, 8 i 9 maja 1909 r.

Następnie odczytano program Koła architektów w Petersburgu.

P. Stryjeński uzupełnił sprawozdanie relacją z odbytej podróży z p. Ekielskim do Wiednia w sprawie otwarcia kursu architektury przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i podniósł nader życzliwe przyrzeczenia ministra hr. Sturgha i referentów pp. von Fesch'a i Forster-Streffleur'a.

P. Rawski wyjaśnił przebieg czynności w sprawie ogłoszonego w »Architekcie« przez lwowskie Tow. politechniczne memoriału o reorganizacji Wydziału architektury przy Politechnice we Lwowie.

4. Propozycje nowych członków D. A. P. Na nowych członków D. A. P. przyjęci zostali następujący pp: Stryjeński Tadeusz z Krakowa, Obmiński Tadeusz ze Lwowa, Mączyński Zdzisław z Warszawy.

5. Zatwierdzenie regulaminu D. A. P. Zatwierdzony regulamin brzmi:

§ 1. Delegacja Architektów Polskich została zawiązana na mocy uchwały pierwszego zjazdu delegatów architektów polskich, odbytego w Krakowie w grudniu 1908 r. Skład D. A. P. w maju 1909 r. był następujący:

- 1) Broniewski Alfred, Lwów,
- 2) Dziekoński Józef, Warszawa,
- 3) Ekielski Władysław, Kraków,
- 4) Gałęzowski Stefan, Petersburg,
- 5) Gravier Alfons, Paryż — Coulommiers,
- 6) Lilpop Franciszek, Warszawa,
- 7) Mączyński Zdzisław, Warszawa,
- 8) Mączyński Franciszek, Kraków,
- 9) Obmiński Tadeusz, Lwów,
- 10) Rawski Wincenty, Lwów,
- 11) Sławski Roger, Poznań,
- 12) Stryjeński Tadeusz, Kraków,
- 13) Szanior Tadeusz, Warszawa,
- 14) Wyczyński Kazimierz, Kraków,
- 15) Zacharjewicz Alfred, Lwów.

Z powyższej listy będzie wylosowanych — w 1911 r. 5 członków, w 1913 r.

5 członków, w 1915 r. ustępuje reszta, z możliwością ponownego wyboru.

§ 2. Delegacja Architektów Polskich ogniskuje i jednoczy usiłowania i dążenia Towarzystw, Kół, organizacji i poszczególnych architektów, mając na celu rozwój architektury swojskiej; dążąc ku temu, podejmuje inicjatywę reprezentacji architektury polskiej i projektuje wszelkie sposoby urzeczywistnienia jej rozkwitu.

Delegacja ta ma na celu rozwój architektury rodzimej w kierunku artystycznym i technicznym, oraz polepszenie stanowiska architekta.

§ 3. Stałą siedzibą D. A. P. jest Kraków — Tow. techniczne; zebrania mogą się odbywać w różnych miastach. Prezydium Delegacji ustanawia na czas określony adres dla korespondencji i komunikuje go wszystkim członkom D. A. P.

§ 4. Delegacja Architektów Polskich składa się z 15 członków, którymi mogą być jedynie architekci polacy, w każdym razie Koła: Lwowa, Krakowa i Warszawy, mają być reprezentowane conajmniej przez 3 członków każde. Wszystkie inne organizacje architektoniczne polskie winny być również reprezentowane.

W celu uzupełnienia reprezentacji Kół w D. A. P. (na wypadek ustąpień, wylosowania itp.) podadzą Koła: Lwowa, Krakowa i Warszawy na żądanie D. A. P. terno swoich reprezentantów, którymi D. A. P. uzupełni wymaganą ilość reprezentantów danych Kół.

Każdy przybywający członek D. A. P. będzie wybierany na lat 5 i może być obierany ponownie.

§ 5. Prezydium D. A. P. składa się: z prezesa, dwóch zastępców, trzech sekretarzy i skarbnika.

§ 6. Wybory wszystkich członków prezydium odbywają się co trzy lata na dorocznym zwyczajnym zebraniu D. A. P. lub zebraniu nadzwyczajnym, zwołanem w myśl § 7. Gdyby w ciągu trzech-

letniej kadencji miały być opróżnione miejsca w prezydium, to ostatnie nie przestanie funkcjonować za wyłączeniem wypadku, gdyby zawałowały miejsca prezesa i jego zastępcy. W tym ostatnim wypadku winno prezydium zwołać posiedzenie D. A. P. w celu wybrania następców na opróżnione miejsca,

§ 7. Delegacja Architektów Polskich zbierać się będzie przynajmniej raz do roku. Na czas każdego międzynarodowego kongresu architektonicznego winno być zwołane posiedzenie D. A. P. Nadto o potrzebie zwołania zebrania nadzwyczajnego będzie decydowało prezydium. Na żądanie $\frac{1}{3}$ członków winno prezydium zwołać posiedzenie D. A. P. W listach zapraszających będzie podany porządek dzienny obrad. Listy winny być wysyłane, jako polecane, na miesiąc przed terminem zebrania.

Opinie i wnioski członków, którzy nie byli na posiedzeniu, winny być odczytane przed odnośnym głosowaniem.

Głosowania odbywać się będą większością obecnych na posiedzeniu. Zebrania D. A. P. i prezydium winny być protokolowane. Zebrania D. A. P. uważać się będzie za prawomocne w obecności $\frac{1}{3}$ liczby wszystkich członków.

§ 8. Prezydium załatwia uchwały D. A. P., utrzymuje w należyтым porządku protokoły, akta, kasę, oznacza wysokość składki członkowskiej na okres trzechletni; utrzymuje łączność między członkami D. A. P., Towarzystwami, Kółami i poszczególnymi architektami; obiera czasopismo fachowe do komunikatów D. A. P.; (tem czasopismem jest »Architekt« w Krakowie); przygotowuje materiały i przedstawia członkom D. A. P. wnioski co do reprezentacji sztuki rodzimej na kongresach, wystawach, zjazdach itp.

§ 9. Niniejszy statut może być zmieniony na skutek wniosku prezydium, zakomunikowanego wszystkim członkom D. A. P. na miesiąc przed zebra-

niem D. A. P. Odnośne propozycje zmian winny być nadesłane do prezydium nie później jak na dwa miesiące przed posiedzeniem D. A. P. Zmiana ustawy lub rozwiązanie D. A. P. mogą być uchwalone, o ile to będzie wniesione na porządek obrad, w myśl § 7 i o ile za rozwiązaniem oświadczy się, bądź ustnie, bądź pisemnie $\frac{2}{3}$ wszystkich członków D. A. P.

§ 10. Dodatkowe uchwały D. A. P. i prezydium, dotyczące niniejszej ustawy, winny być wciągane do oddzielnej książki i odczytywane na posiedzeniach, jako uzupełnienie statutu.

6. Wybory prezydium i oznaczenie składki. Prezesem wybrano p. Ekielskiego Władysława z Krakowa; zastępcami: pp. Dziekońskiego Józefa z Warszawy i Rawskiego Wincentego ze Lwowa; sekretarzami: pp. Szaniora Tadeusza z Warszawy, Broniewskiego Alfreda ze Lwowa i Wyczyńskiego Kazimierza z Krakowa; skarbnikiem p. Stryńskiego Tadeusza w Krakowie. Oznaczenie wysokości składki poruczono prezydium D. A. P.

7. Zjazd i wystawa we Lwowie, 1910. P. Broniewski przedstawił imieniem delegatów lwowskich program wystawy we Lwowie w roku 1910.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono regulamin w sześciu następujących punktach:

a) Wystawa odbędzie się we Lwowie w początkach września 1910 r.

b) Wystawa ma być próbną, kwalifikującą prace polskich architektów na ewentualną międzynarodową wystawę w Rzymie w 1911 r.

c) Wystawa ma obejmować: dział retrospektywny, prace współczesnych architektów, oraz działy sztuki stosowanej i przemysłu budowlanego.

d) Urządzenie wystawy należy do lwowskiego Koła architektów przy współudziale Tow. Polskiej Sztuki Stosowanej w Krakowie.

e) Prace do Lwowa nadsyłane, będą oceniane w pierwszej linii w każdym z poszczególnych Kół.

Prace architektów, nie należących do Kół, będą oceniane przez Komisję z łona Kół poszczególnych.

Podczas wystawy we Lwowie D. A. P. zakwalifikuje prace na wystawę do Rzymu.

f) Opłata od wystawców będzie określona po szczegółowym zbadaniu warunków.

Prócz tego wyrażono życzenie, by Koło lwowskie w odezwie, zapraszającej ogół polskich architektów do wzięcia udziału w tej wystawie, powołało się na uchwałę niniejszego posiedzenia.

8. Warunki konkursowe. Uchwalono uznanie potrzeby jednolitych warunków konkursowych. W Krakowie ma być opracowany referat, mający na celu ustalenie »zasad konkursów architektonicznych polskich« wspólnych dla wszystkich Kół, na podstawie opracowanych dotąd warunków warszawskich i lwowskich.

W artykułach, które tego wymagać będą, winny się znajdować przypiski dotyczące uzupełnień i dodatków »lokalnej natury«.

Wyżej wymienione Koła wezwą do współudziału wszystkie inne powstałe Koła architektów polskich.

9. Wystawa w Częstochowie 1909 r. P. Władysław Jabłoński jako referent przedstawił projekt urządzenia osobnego pawilonu sztuki na wystawie w Częstochowie, któryby mieścił przede wszystkim wystawę dzieł architektury, łącznie ze sztuką stosowaną z uwzględnieniem także rzeźby i malarstwa.

W tym celu rozpisano konkurs między członkami Koła warszawskiego, na który nadesłano ośm prac i który rozstrzygnięty został 7 maja b. r.

Do wykonania przeznaczono z małymi zmianami projekt p. Jana Witkiewi-

cza z Warszawy. Bliższe szczegóły, dotyczące urządzenia tej wystawy, będą we właściwym czasie przesłane poszczególnym Kołom.

10. Wydawnictwa architektoniczne. P. Władysław Ekielski, jako referent tej sprawy, zaznacza wielkie braki w naszej literaturze architektonicznej, którą stanowią: wydawnictwa periodyczne, naukowe i popularne.

Wszystkie one potrzebują wydatnej pomocy moralnej i materialnej. Dlatego proponuje stworzenie większego stałego funduszu, który przeznaczonyby wypadało dla poszczególnych działów. Fundusz ten stanowiłby podstawę do udzielania bezwrotnych lub zwrotnych subwencji stosownie do okoliczności i przewidywanej pokupności dzieła.

D. A. P. czuwałaby nad tymi funduszami, przyjmowałaby zgłoszenia dzieł do publikacji i oceniałaby nadesłane dzieła, kooptując do tego zaufanych kolegów jako rzeczoznawców.

Uchwalono: poleca się prezydyum D. A. P. obmyślenie sposobu zebrania funduszu na wydawnictwa z dziedziny architektury i opracowanie regulaminu odnośnej instytucji na najbliższy zjazd D. A. P.

Dalsza dyskusja nad piśmiennictwem dotyczyła wydawnictw periodycznych »Architekta« i oddziału »Architektura« w Przeglądzie technicznym. Wyłoniły się dwa wnioski:

a) D. A. P. uznaje konieczność, aby redakcyje czasopism: Przeglądu technicznego, Architekta i Czasopisma technicznego nadesłały do D. A. P. propozy-

cje co do ustosunkowania na przyszłość działów architektury w tych pismach.

Odnośny referat opracuje prezydyum D. A. P. na zjazd we Lwowie 1910 r.

b) D. A. P. uważa za pożądane istnienie jednego wspólnego artystycznie wyposażonego organu architektury polskiej, nie mniej jednak uznaje potrzebę powstawania lokalnych publikacji przy istniejących pismach treści ogólnotechnicznej.

Uchwalono: przekazać prezydyum D. A. P. oba te wnioski do jak najrychlejszego załatwienia.

11. Kongres międzynarodowy w Rzymie 1911 r. Uchwalono sprawę kongresu i wystawy w Rzymie przekazać prezydyum, zaznaczając, że należy uwiadomić stały Komitet międzynarodowych zjazdów (Comité permanent) o związaniu się D. A. P. i dążyć do tego, aby w pismach zagranicznych pojawiały się artykuły o polskiej architekturze.

Czynny współudział przyobiecał p. Kazimierz Skórewicz i p. Alfons Gravier.

12. Najbliższe zadania i czynności D. A. P. i wnioski członków. Poruszono sprawę regulacji miast i popularnych odczytów.

Po ukończeniu obrad Prezes warszawskiego Koła Architektów p. Kazimierz Loewe w gorących słowach wyraził radość, że posiedzenie delegatów odbyło się w Warszawie z tak poważnym wynikiem.

W imieniu Prezydyum Delegacji Architektów Polskich:

Prezes:
WŁ. EKIELSKI.

Sekretarz:
K. WYCZYŃSKI.

O ZASTOSOWYWANIU MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH.

Niesłychanie szybki rozwój techniki w czasach ostatnich i rozpowszechnienie nowych materiałów — zastają nieprzygotowanym zarówno inżyniera-budowniczego, który nową techniką

i nowym materiałem ma się posługiwać, jak i społeczeństwo, które do nowych w ten sposób wytworzonych form myślną i oko przyzwyczaić musi. Ułatwienie konstrukcyi, zwiększenie wytrzyma-

łości materiału przy minimalnej objętości, wreszcie względy ekonomiczne nie pozwalają już dzisiaj ignorować najnowszych wynalazków i zdobyczy wiedzy. Jednym z najbardziej nowoczesnych materiałów jest niewątpliwie żelazo. Mówię o żelazie nie jako o materiale pomocniczym, lecz wyłącznym, którym się głównie posługują dla swych konstrukcyj inżynierowie. Hale, mosty, kładki, ogrodzenia — oto budowle, przy których czynni są zazwyczaj technicy specjaliści. Rzeczy tych dzisiaj nie zalicza się prawie do architektury, do sztuk pięknych, a od inżyniera nie wymaga się nawet poczucia piękna i estetycznych form. Od konstrukcyi inżynierskiej wymaga się przede wszystkim celowości, dobrego a oszczędnego użycia materiału. Wynik estetyczny jest sprawą drugorzędną.

A jednak, gdy się rozejrzemy szerzej po świecie, zobaczymy, że budownictwo żelazne zagarnia coraz to szersze pola, wypiera drzewo, kamień, cegłę, stwarza nowe sylwety i kształty, takie same, jak domy i inne budynki, stwarza nowy świat form, zupełnie odrębny, podyktowany wprawdzie ścisłym rachunkiem, ale zmieniający stopniowo fizyognomię miast i świata całego. Oko ludzkie powoli przyzwyczaja się do tej nowej fizygnomii, czasem stawia swoje wymagania, lub protestuje, wreszcie kończy się tem, że powstają nowe pojęcia, pojęcia piękności konstrukcyi, piękności techniki inżynierskiej. Dawne pojęcia estetyczne o równowadze mas, ich stosunku i harmonii już nie wystarczają, tworzy się stopniowo nowa estetyka, estetyka celowości, praktyczności, zdrowego sensu, wytrzymałości, estetyka inżynierskiego polotu, śmiałości. Zbiega się to z coraz bardziej pogłębianym poglądem na celowość każdej wogóle rzeczy, na rozumne użycie każdego wogóle materiału i z coraz bardziej rozpowszechnianą zasadą, że materiał należy pozostawić na zewnątrz

takim, jakim jest w rzeczywistości, że nie należy niczego naśladować, że konstrukcyi nie trzeba sztucznie zamaskowywać, lecz raczej odsłonić, uwidocznić i t. d.

Do konstrukcyj więc inżynierskich, do nowych technik i materiałów, z powodu ich kolosalnego rozpowszechnienia i wszechwładzy, stosować musimy taką samą miarę artystyczną, jak i do dzieł architektury w dotychczasowem znaczeniu, a sztukę inżynierską w jej ostatecznych formach i wynikach uważać musimy już dzisiaj za taką samą sztukę piękną, za jaką uważamy architekturę.

Nie wolno zapominać o tem inżynierom i budowniczym. Nie znaczy to bynajmniej, że inżynier, dążąc za pomocą rachunku i badania wytrzymałości materiału do najprostszego rozwiązania zadań praktycznych, ma się kierować jakąś z góry powziętą ideą estetyczną, lub naśladować w żelazie piękno i formy kamienia lub cegły. Ale powinien mieć tę głęboką świadomość, że swymi wynalazkami technicznymi, rzeczową i prostą konstrukcją, jeśli nie tworzy, to przynajmniej przygotowuje istotne podwaliny nowej estetyki, nowego poczucia piękna. Świadomość tej wielkiej roli, zdrowy sens i logika — oto podstawy tworzenia w nowej technice za pomocą nowych materiałów.

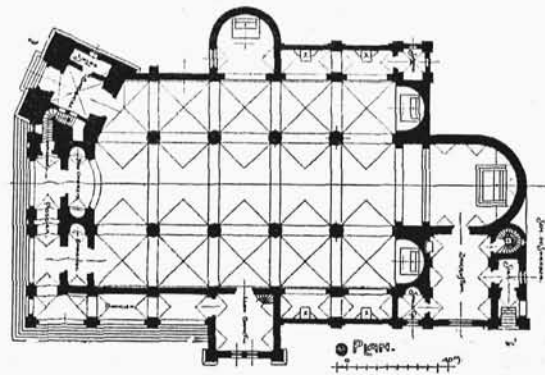
Zupełne zapoznanie tych podstaw spotyka się u nas na każdym kroku. W imię fałszywej estetyki, w imię podejrzaney sztuki, popełnia się największe błędy przeciwko sztuce konstrukcyi, przeciwko estetyce i logice materiału, zapożyczając niewolniczo konwencyonalne formy i ozdoby z całkiem obcego świata. Albo też operuje się niedołącznie nowym materiałem bez zrozumienia jego właściwości, bez odczucia zaklętego w nim piękna, bez troski o wybór najwłaściwszego sposobu do osiągnięcia praktycznego celu.

Przejdźmy się dla przykładu za miasto, przez nasze błonia w stronę Woli Justowskiej, przez tę krakowską avenue du bois de Boulogne. Postawiono tam już szkielet mostu na nowym korycie Rudawy i kładkę dla pieszych. Miejsce to jest jednym z najpiękniej-



szych i najbardziej ulubionych spacerów krakowskich. Mamy więc prawo wymagać od ręki i sztuki ludzkiej, aby jeśli już nie mogą się przyczynić do upiększenia tej okolicy, to przynajmniej nie zabrzydzały jej niestosownymi i nieobmyślonymi twórcami, których materiał ani konstrukcja żelazna bynajmniej nie usprawiedliwia i nie zwalnia od obowiązku liczenia się z wrażeniem zewnętrznym. Szczególnie kładka o systemie tunelowym z nadzwyczaj ciężkimi ramionami, o liniach twardych i ostrych, z przesadnie uwidocznionymi szczegółami konstrukcyjnymi, razi nas ciężkością konstrukcji i już choćby dla tego nie jest ładną, że zupełnie nie wyraża na zewnątrz swego przeznaczenia — dla przejścia pieszych, a wygląda tak jak gdyby służyć miała dla wozów ciężarowych lub tramwaju. Mojem zdaniem

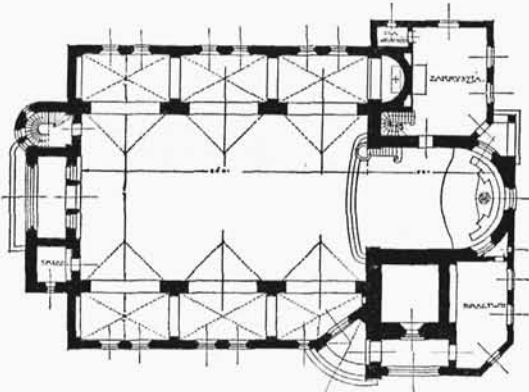
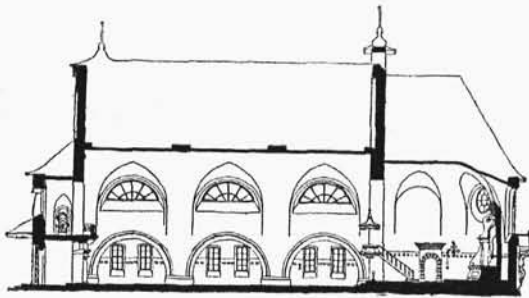
kładka dla pieszych i to zrobiona z tak lekkiego i podatnego materiału, jak żelazo, powinna przede wszystkim sprawiać wrażenie lekkości, śmigłości, nie przerażać i nie zniechęcać zbliżającego się przechodnia swym ciężkim surowym wyglądem, być wyrazem raczej inży-



Zdzisław Mączyński. Konkurs na projekt kościoła w Limanowej. Nagroda I. (Patrz tabl. 14).

nierskiego polotu, niż niezręcznego mocowania się z nieodczutym materiałem. Mamy już gdzieindziej, jak w Paryżu, Hadze, Pradze i innych miastach szereg przykładów dobrego i zupełnie nowoczesnego rozwiązania podobnych zadań. Linie konstrukcyjne i szczegóły sprawiają prawdziwe zadowolenie este-

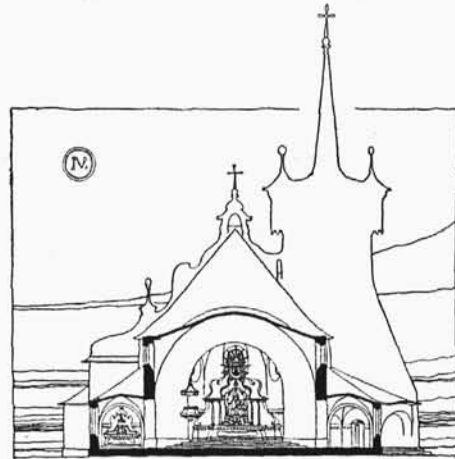
tyczne i budzą szacunek dla wiedzy i techniki nowożytnej. Tego o zacytowanym przykładzie pod Krakowem powiedzieć nie można. A szkoda prawdziwa, gdyż miejsce to stanowić będzie pierwszorzędną arterię komunikacyjną »Wielkiego Krakowa«. Mówię wprawdzie o rzeczy nie zupełnie jeszcze wykończonej, ale nie pomogą już tu żadne ozdoby ani osłony i nie przykryją brzydkiej linii konstrukcyjnej. Nowa więc kładka (o moście trudno jeszcze na pewno wyrokować) nie przyczyni się z pewnością do zrehabilitowania w oczach społeczeństwa tak niesłusznie niepopularnej sztuki inżynierskiej.



Witold Minkiewicz i Konstanty Jakimowicz. Konkurs na projekt kościoła w Limanowej. Nagroda II. (Patrz tabl. 15).

Drugi jaskrawy przykład niezrozumienia techniki żelaznej i przeznaczenia przedmiotu — to ogrodzenie plant krakowskich; długim pierścieniem okala ono śródmieście Krakowa, rażąc w oczy tłumy przechodniów co dnia i o każdej porze. Półkoliste górne ramy najeżono

tu odstrasżającymi szpikulcami, środki przęsł wypełniono żelaznym drutem, srodzce w ukos pokratowanym, gdziein-dziej nasadzono na ramę szpikulce dłuższe tym razem »ozdobione« wywijasami, które sprawiają wrażenie chwiejności, przyklepiania i bynajmniej nie wypływają z charakteru materiału. Wszystko dla tego, aby było »ładne«. Tymczasem przechodząc, myśli się tylko o tem, by nie zaczepić ubraniami, nie poślizgnąć się i nie wpaść na te istne wilcze doły.



Znów zapomniano o istotnym celu takiego ogrodzenia. Wszak chodzić powinno w takim wypadku tylko o ostrzeżenie i przeszkodzenie chodzenia po trawnikach, bynajmniej nie o budzenie wstrętu i obaw.

Gdy mowa o nowych materiałach, trudno zachować obojętność wobec świeżo wprowadzonego do nas materiału krycia dachu — eternitem. Materiał ten posiada pewne zalety praktyczne: jest tani, lekki i łatwy do użycia, ale tak jak się go dziś zastosowywa u nas, przedstawia się pod względem estetycznym nad wyraz brzydko: płaskie duże płyty układane w ogromne wzory o brzydkich kolorach, pokrywają kolorową mapą całe okolice, nadając pokryciom domów wyraz prowizoryczności i tandety. W tych formach i kolorach, w jakich go widzimy u nas, bezwarunkowo jest nieznośny, i chyba tylko oszczędność może uspra-

wiedliwić jego zastosowanie. Ale gdy się go używa w domu, mającym pretensje do ozdobności, jak n. p. w nowym domu na placu Szczepańskim pod l. 2, to wprost niepodobna zrozumieć, czem się tu kierował architekt. Chyba nie oszczędnością, bo w takim razie, pocóż ta wystawność w formie dachu i ozdobach. Jeśli zaś materiał ten uznał za piękny,

to nie daj Boże, aby znalazł w Krakowie pod tym względem naśladowców.

Przynajmniej ze śródmieścia Krakowa materiał ten, w tej formie i tych kolorach, powinien być stanowczo rugowany. Przy ocenie nowych projektów w Radzie artystycznej powinno przybyć jeszcze jedno pytanie — jakim materiałem pokryty będzie dach domu. Z. I.

KONFERENCYA KONSERWATORSKA.

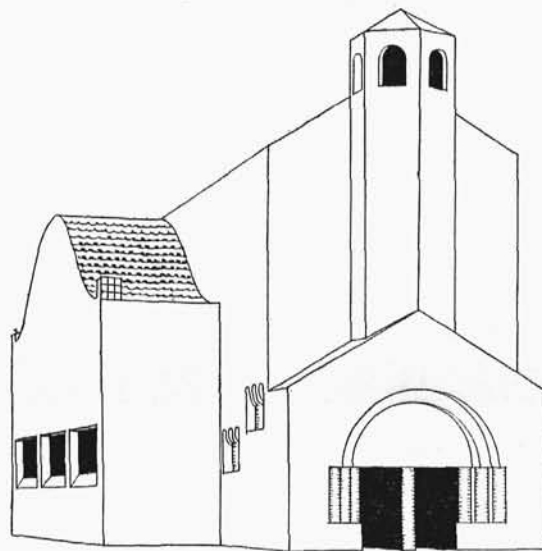
W dniach 8, 9 i 10 maja 1909 r. w lokalu Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie odbyła się pierwsza konferencya konserwatorska.

W obradach uczestniczyli zaproszeni pp.: Maryan Sokołowski, profesor Uniw. Jag., Sławomir Odrzywolski, Władysław Ekielski, Tadeusz Stryjeński, Alfred Broniewski, Wincenty Rawski, Kazimierz Wyczyński, Alfred Zacharjewicz, Roger Sławski, Seweryn Houwalt i A. Gravier, — architekci, oraz pp. Franciszek Klein, Nikodem Pajzderski, historycy sztuki i redaktor »Architekta« Jerzy Warchałowski; nadto miejscowi członkowie Towarzystwa Opieki nad zabytkami pp.: Zygmunt Gloger, prezes, Władysław Marconi i Konstanty Wojciechowski, jego zastępcy i Kazimierz Broniewski, sekretarz, oraz pp. Dziekoński Józef, Grodziński M., Heurich Jan, Jabłoński Władysław, Kalinowski Zdzisław, Lisiecki Julian, Mączyński Zdzisław, Panczakiewicz L., Piotrowski Wiktor, Przybylski Czesław, Skórewicz Kazimierz, Sosnowski Oskar, Strzałecki Antoni, Szanior Tadeusz, Sztifelman H., Szyller Stefan, Trojanowski Edward, Wiśniowski Teofil i Wojciechowski Jarosław.

Zebrani, zaprosiwszy jednogłośnie na przewodniczącego profesora p. M. Sokołowskiego, który powołał na sekretarzy pp. N. Pajzderskiego i K. Broniewskiego, przyjęli następujący program obrad:

1) Konserwacja zabytków i jej stosunek do restauracji.

2) Restauracja zabytków: a) w jakim stopniu i w jakich okolicznościach można



Karol Tichy. Konkurs na projekt kościoła w Limanowej. Zaszczytne wyróżnienie 1-sze.

oczyszczać i uwalniać zabytki od naleciałości epok późniejszych; b) czy i o ile dopuszczalne są przeróbki, mające na celu ulepszenia natury technicznej, jak n. p. powiększenie kościołów i budynków świeckich, zasklepienie kościołów pułapowych, stosowanie nowych materiałów i konstrukcyj.

3) Konserwacja i restauracja zabytków rzeźby i malarstwa.

4) Kwestya spisu zabytków.

5) Kwestya Archiwum fotograficznego.

6) Nawiązanie stałego kontaktu między instytucjami konserwatorskimi.

7) Oznaczenie terminu następnej konferencyi konserwatorskiej.

8) Referat P. F. Kleina o kościołach barokowych w Warszawie.

9) Wniosek prof. Sokołowskiego: utworzenie Sekcyi archiwalnej.

Profesor Sokołowski, zwróciwszy uwagę w zagajeniu swoim na zasadniczą różnicę, zachodzącą między konserwacją a restauracją, z których ostatnia pozbawiła nasz kraj tylu cennych zabytków, tych pierwszorzędnej wagi dokumentów życia kulturalnego, wysunął jako pierwszy punkt obrad: obmyślenie środków, zapobiegających dalszemu niszczeniu zabytków.

W tym celu zgromadzeni na podstawie referatu p. Skórewicza przyjęli następujące uchwały:

I. Rozwinąć działalność jak najszerszą tylko w kierunku konserwacji, aby przy niewielkich kosztach zachować jak najwię-

kszą ilość zabytków, przyczem, przystępując do konserwacji zabytku, należy:

a) zbadać jego stan obecny i przyczynę uszkodzeń.

b) wygotować dokładne zdjęcia rysunkowe, opis, fotografie całości i części, oraz o ile możność dozwoły i historię zabytku.

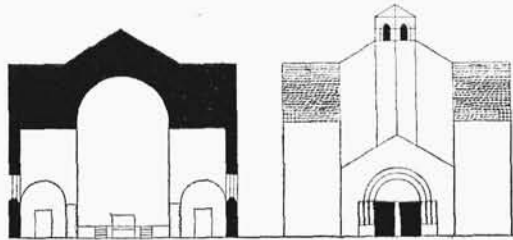
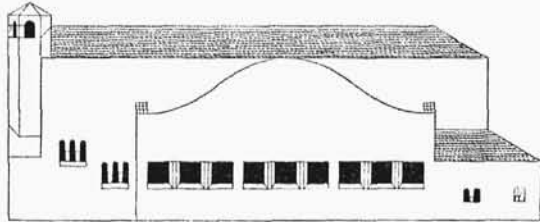
c) wystosować projekt i kosztorys konserwacji.

d) ograniczać się w konserwacji do prostej naprawy i wymiany uszkodzonych części na nowe, o ile to jest niezbędne dla utrzymania całości zabytku.

Uwaga. O ile wymienione części posiadają wartość naukową, artystyczną lub historyczną, należy je zachować w muzeum.

II. Przy restauracji zabytków należy prócz wyżej wymienionych punktów uwzględnić:

a) Forma zabytku winna być zachowana

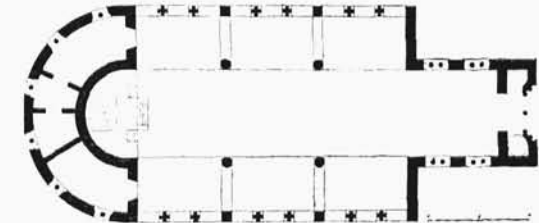


Charakter jej zależeć będzie od talentu i pomysowości artysty, którego projekt winien również uzyskać aprobatę specjalnej komisji konserwatorskiej.

Po ustaleniu powyższych ogólnych zasad konserwacji, zgromadzeni przeszli do rozpatrzenia referatu p. Kazimierza Wyczyńskiego, który miał za zadanie szczegółowe omówienie najważniejszych i najtypowszych momentów restauracji, zwłaszcza zabytków architektonicznych.

Przyjmując za zasadę, że wszystkie punkty, poruszone w referacie p. Wyczyńskiego w przypadkach ważniejszych winny być każdorazowo decydowane przez gremium konserwatorskie, zebrani przyjęli następujące postanowienia:

1) W fundamentach wolno jest zastosować wszelkie nowoczesne materiały i technikę, o ile nie dzieje się to z krzywdą



Karol Tichy. Konkurs na projekt kościoła w Limanowej. Zaszczytne wyróżnienie 1-sze.

bez względu na różnorodność zawartych w nim stylów.

b) Przybudówki i naleciałości późniejsze mogą być usunięte, o ile nie przedstawiają wartości historyczno-artystycznej.

c) Usuwanie wszelkich dodatków i naleciałości może być dokonywane jedynie za zgodą specjalnie wydelegowanej komisji konserwatorskiej.

d) Restauracja winna przystosowywać się do charakteru zabytku materiałem i techniką. Większe restauracje należy uwidocznić tablicą z odpowiednim napisem.

II^a. Zmiana materiału lub konstrukcyjnych części może nastąpić tylko wyjątkowo za decyzją konserwatorów.

II^b. Gdy zachodzi potrzeba dobudowania do starego zabytku nowej części, nie należy wymagać, aby ta dobudowa była wykonana w stylu całości lub części dawnego zabytku.

i uszczerbkiem dla charakteru wnętrza architektonicznych (piwnice, krypty itp.).

2) Posadzki, stanowiące jakąkolwiek charakterystykę artystyczną zabytku, powinny być nawet w razie niejednorodności użytego w nich materiału zachowane.

3) Przy budowlach drewnianych należy części zepsute wymienić.

4) Wnętrza, o ile zostały artystycznie przerobione w czasach późniejszych, nie należy przywracać do pierwotnego stanu.

5) Stan aktualny drzwi, okien lub sprzętów, chociażby częściowo zmienionych, należy zachować.

6) Nowe sprzęty kościelne nie powinny być koniecznie zastosowywane do form sprzętarnstwa epok minionych.

7) Sprzęty kościelne drewniane (ołtarze, stalle, konfesjonały, ławki) jak również pomniki kamienne, o ile nie zachodzi ko-

nieczność, konserwować należy bez przesuwania ich ze swojego miejsca.

Uwaga. Wobec ważności sprawy stosowania środków technicznych konserwacji, postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich czynników zainteresowanych, aby wszelkie doświadczenia w tym kierunku gromadziły w postaci przepisów dla powszechnego użytku. W ożywionej dyskusji nad tym przedmiotem poruszono kwestyę zabezpieczenia kamienia od wietrzenia, drzewa od toczenia przez robaki i budynku od wilgoci i objawiono życzenie korzystania z wskazówek do tego celu odnośnych, które fachowe pisma zagraniczne od szeregu lat pomieszczają.

8) Dachy, które stanowią najbardziej integralną część zabytków architektonicznych, należy, o ile możliwości, tylko konserwować i wzmacniać.

9) Pokrycie dachu, istniejące od szeregu lat, powinno być zachowane bez względu

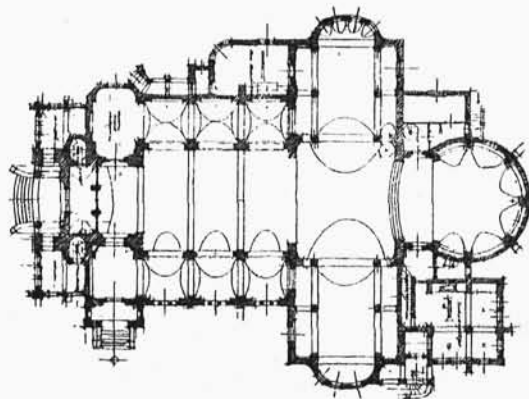
nością budowli, nie należy ich do niego doprowadzać.

12) Jeśli ślady dawnych polichromij są niedostateczne do odtworzenia ich, można wprowadzić polichromie nowe, przyjmując za zasadę, aby harmonizowały one z całością wnętrza kościelnego; przyczem należy zwrócić uwagę na charakter i stan tynku.

III. Zabytki rzeźby i malarstwa winny być w ścisłym znaczeniu słowa konserwowane, a nie uzupełniane. Przytem należy zwrócić baczną uwagę na to, aby te zabytki zabezpieczać od wilgoci.

IV. Z powodu zachodzących licznych nadużyć lekkomyślnego pozbywania się dzieł sztuki z kraju, należy podjąć niezwłocznie spis zabytków w celu ściślejszej kontroli, oraz praktycznego poznania posiadanych przez

nas zabytków. Materiały te wraz ze zbiorami fotografii powinny się stać podstawą odpowiedniego archiwum, któreby ułatwiło



A. Budkowski. Konkurs na projekt kościoła w Limanowej. Zaszczytne wyróżnienie 3-cie.

na to, czy dany materiał odpowiada tradycjom stylu.

10) Wszelkie zabytki kamienne winny być oczyszczone z olejnej farby lub nagromadzonej przez lata pobiałej.

11) Jeśli hełmowe nakrycia na wieżach nie posiadają charakteru jednolitego z ca-

badania nad historią sztuki w Polsce.

V. Wobec tego, zgromadzeni uważają za konieczne utworzenie Sekcji archiwalnej przy Tow. Opieki nad zabytkami w Warszawie, która powinna działać w porozumieniu się z Tow. Naukowym Warszawskim.

VI. Dla przeprowadzenia powyższych

uchwał, utrzymywanie stosunków z pokrewnymi instytucjami jest pożądane. Stosunki polegać powinny na konferencyach i na wymianie wydawnictw.

VII. Byłoby więc pożądane, aby przyszła konferencja odbyła się w końcu lipca roku przyszłego w Warszawie.

VIII. Narady zakończono komunikatem

p. K. Broniewskiego o Sulejowie, przedstawiającym projekt obrócenia ubikacji poklasztornych na szkołę rolniczą w celu uratowania tego ważnego zabytku. Projekt ten uzyskał najgorętsze poparcie uczestników konferencji, a po odczytaniu przez p. Kleina referatu »o barokowych kościołach w Warszawie« — obrady zakończono.

KRONIKA.

KOŁO architektów w Petersburgu. Dn. 2/15 lutego b. r. zostało zawiązane Koło architektów w Petersburgu, jako sekcja »Polskiego Tow. Zachęty Sztuk Pięknych« (Petersburg. Fontanka 83).

Koło nakreśliło sobie program następujący:

1) Koło architektów organizuje i jednoczy usiłowania architektów polaków, mieszkających w Petersburgu i obwodzie petersburskim.

2) Jest organem łączącym organizację architektów polskich z instytucjami analogicznymi i miarodajnymi w Petersburgu.

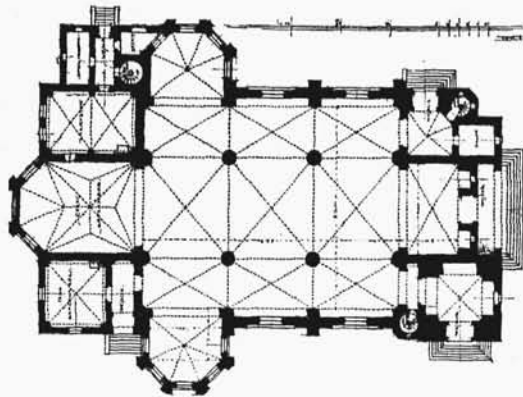
W myśl tego Koło zamierza się zająć:

a) inwentaryzowaniem zabytków sztuki oraz dzieł traktujących o sztuce, wywiezionych z ziem polskich i znajdujących się w różnych instytucjach rządowych (Biblioteka Publiczna, Biblioteka Akademii Sztuk Pięknych itp.),

b) pośrednictwem z instytucjami miarodajnymi w Petersburgu, jak n. p. Komisja archeologiczna i t. d.

c) zbieraniem wiadomości i materiałów, dotyczących zabytków architektury i sztuki polskiej poza obrębem kraju (Litwa, Ruś, Rosya).

d) pomocą w studiach kształcącej się w zawodzie architektonicznym młodzieży polskiej w wyższych zakładach naukowych petersburskich przez utworzenie i zebranie materiałów dotyczących sztuki polskiej i zaznajomienie z nimi młodzieży (biblioteka).



Tadeusz Szanior. Konkurs na projekt kościoła w Limonowej. Praca zakupiona.

e) sprawą ogłaszanych w kraju konkursów i t. d.

Zarząd Koła stanowią pp.: Stefan Gałęzowski, Marian Lalewicz, Marian Peretiatkiewicz, Witold Matuszewski i Witold Minkiewicz.

Nowo utworzoną placówkę architektury polskiej wita z radością redakcja »Architekta«, przesyłając Kołu architektów w Petersburgu na tej drodze najlepsze życzenia.

WYSTAWA RETROSPEKTYWNA zabytków budownictwa polskiego, obejmująca kościoły, cerkiewki, bożnice, urządzona została w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie staraniem Komisji wystawowej Koła architektów (od 2 do 18 maja b. r.). Na tę bardzo interesującą wystawę złożyły się zbiory: 1) Warsz. Tow. opieki nad zabytkami przeszłości (362 okazy, w tem 50 fotografii ze zbiorów p. Kondratowiczowej), 2) Tow. »Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie (110), 3) p. Z. Glogera (236), 4) Tow. Krajoznawczego w Warszawie (35), 5) Tow. Naukowego w Wilnie (60), 6) p. Zahorskiego z Wilna (100), 7) prace p. Gosienieckiego z Gniezna (18), 8) p. St. Szyllera (80), 9) pp. J. Wojciechowskiego, K. Osterloff, J. Dziekońskiego, Millera i K. Skórewicza (55), 10) fotografie p. J. Dziekońskiego (40) i 11) fotografie pp. Jurjewicza z Wilna, Sosnowskiego z Warszawy, K. Wojciechowskiego

(20), — razem 1116 okazów, obejmujących 450 budowli.

Materyał ten starano się rozsegregować w porządku chronologicznym epok stylowych, umieszczając jednak większe zbiory poszczególnych osób lub instytucyj w osobnych grupach. Budownictwo drzewne stanowiło część oddzielną.

Materyał przedstawiał się bardzo obficie. Najslabiej stosunkowo reprezentowane były zabytki z zaboru pruskiego (pomimo pięknych rysunków p. Gosienieckiego z Gniezna i starych drzeworytów, ze zbiorów p. Szyllera). Za to architektura kościelna polska z innych części kraju zarysowała się bardzo jasno, począwszy od uroczej i szczerzej architektury drzewnej, przez epokę romańską, w której najmniej uwydatniły się u nas wpływy rodzime, przez gotycyzm i czasy przejściowe, które pozostawiły bardzo ciekawe i odrębne kościoły, aż do czasów odrodzenia, gdzie zwłaszcza z epoki baroka mamy bardzo obfity materyał własny z odmianami, jakie spotykamy w kościołach wileńskich i na Rusi. Przegląd takiego materyału wywołuje, nie poraz pierwszy zresztą, smutne refleksje o wielkim braku wydawniczym u nas. Dość powiedzieć, że wydawnictwa niemieckie z obrębu Wielkopolski, Pomorza i Śląska dają więcej materyału, niż nasze z obrębu Królestwa. Pomimo albumów Hinzla, Marconiego, Odrzywolskiego, Sas-Zubrzyckiego, wydawnictw Tow. »Polska Sztuka Stosowana«, Akademii Umiejętności, Grona konserwatorów Galicji, Glogera, Mokłowskiego (pomijamy poszczególne monografie) i innych, brak wielki zbiorowego wydawnictwa, któreby odzwierciedlało całokształt zabytków naszej architektury. Obecnie wobec żywszego ruchu, jaki zapanał od niedawna w kołach architektonicznych, można mieć nadzieję, że świeżo zorganizowana Stała Delegacja architektów polskich obmyśli sposób zaradzenia temu brakowi.

W końcu nadmienić należy, że o ile publiczność warszawska, wbrew oczekiwaniom, żywo zainteresowała się wystawą, co widoczne było z ilości osób przebywających stale na sali wystawowej w porównaniu do innych sal i z licznych wywiadów u osób dyżurujących, — o tyle prasa pominęła wystawę tę zupełnem milczeniem. K. S.

WYSTAWA KOŚCIELNA przemysłu liturgicznego we Lwowie ma być otwarta 29 maja b. r. i trwać będzie do 30 lipca. Wystawa ma bardzo szeroki program, obejmować będzie wszystko co wchodzi w zakres budowy, ozdobienia i wewnętrznego urządzenia kościołów, kaplic, cerkwi, bożnic i t. d. Komitet zwraca się do szerokiego kół przemysłowców, architektów i techników polskich, dopuszczając nadsyłanie prac i oka-

zów nawet w ciągu trwania wystawy. — O ile udział wystawców będzie liczny, można się spodziewać bardzo interesującego przeglądu produkcji krajowej w tej dziedzinie. — Wystawę urządziła ruchliwa Liga pomocy przemysłowej.

Odkładając sprawozdanie do przyszłych numerów, nie możemy powstrzymać wyrazu zdziwienia z powodu afisza reklamowego, dołączonego do odczw Dyrekcji wystawy. Afisz ten, który ma reklamować, jak wynika z programu, wystawę sztuki kościelnej w najszerszem znaczeniu, jest wprost kompromitacją wystawy, urządzanej przy udziale ludzi kulturalnych. Zaszło tu chyba jakieś nieporozumienie. Co ma znaczyć to nagromadzenie sprzętów kościelnych i fragmentów architektury, nie ujęte w żaden porządek, bez cienia myśli dekoracyjnej, o fatalnym układzie drukarskim i niesmacznych kolorystycznych sztuczkach? Afisz taki przypomina najlichszego gatunku fabrykaty litograficzne, i jeżeli znajduje jeszcze odbiorców wśród ludzi prywatnych, to niema prawa nosić na sobie firmy instytucji publicznej. Dzisiaj zwłaszcza, gdy tak wysoko stoi sztuka drukarska i sztuka afisza, nawet u nas. Tysiące takich reklam, rozrzuconych wśród szerokich warstw, przyczyniają się tylko do zatracenia resztek smaku w społeczeństwie, a w kołach artystycznych wywołują oburzenie, na które skądinąd dana instytucja nie zasługuje. Nie podobna zrozumieć »pomocy przemysłowej« i »popierania przemysłu«, które występują pod sztandarem zaprzeczenia tak nieodłącznie z tym przemysłem związanej sztuki i kultury.

ZEPSUCIE WITRAŻÓW WYSPIAŃSKIEGO. Wypadek z witrażami ś. p. Wyspiańskiego w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie wydarzył się jak wiadomo 7 listopada 1908 r. wskutek wybuchu podczas zdjęcia, dokonanego w pobliżu kościoła przez fotografa »Nowości ilustrowanych«. Redaktor tego pisma podjął się naprawić uszkodzone witraże. Pomimo oferty krakowskiego zakładu witrażów, naprawa oddana została pewnemu zakładowi w Wiedniu. Po wstawieniu witrażów z powrotem, na skutek zaproszenia Gwardyana klasztoru OO. Franciszkanów, dn. 25 marca b. r. komisja znawców (pp. J. Bukowski, L. Benedyktowicz, A. Chmiel i F. Kopera) orzekła jak następuje: »Naprawa nie wypadła zadowalniająco z powodu licznych błędów, popełnionych w doborze nowych szkielek w miejsce dawnych zniszczonych. Szkle te, nie dobrane zgodnie z kolorami szkielek pozostałych części, działają nieharmonijnie z całością witrażów, a rażąco niedostrojone do ogólnego tonu, zmusiły naprawiającego do przyciemnienia części nowych. Jakkolwiek przyciemnianie

szkieł jest technicznie uzasadnione w fabrykacji witrażów, to winno być jednakże uskutecznione przez wypalenie w piecu szkła powleczonego farbą. W tym wypadku tego nie uczyniono, a pomalowano szkło bez wypalenia, prawdopodobnie farbą olejną, która organicznie ze szkłem złączyć się nie może, zatem prowizorycznie i nietrwale, w chwili, gdy witraże były już osadzone w oknach. Zachodzi obawa, że wady naprawy uwidocznią się tem silniej, gdy farba pod wpływem wilgoci zniszczy się. W stanie obecnym usiłujące zastąpić patynę pomalowanie — pozbawiło szkło przejrzystości, a nadało brzydki, brudny ton.

Komisya stwierdziła następnie, iż niejednokrotnie wprowadzono dowolne linie poprzeczne ołowiu tam, gdzie szkła pękały, t. j. pęknięte rysy umocowano ołowiem zamiast zastąpić w całości nowymi szklami. Te linie poprzeczne, zwłaszcza w witrażu, przedstawiającym ogień, zmieniają charakter rysunku i ciągłość płaszczyzn płomieni wbrew intencjom autora, co Komisya stwierdziła zbadaniem oryginalnych kartonów ś. p. Wyspiańskiego.

W witrażu, przedstawiającym figurę św. Salomei, części nowo osadzone, jak chusta na piersiach, części rękawa, nie odpowiadają ani kolorem ani tonem częściom pozostałym.

W wielu miejscach wszystkich trzech witrażów zauważono szkła popękane i nienaprawione.

Nie wchodząc w rozpatrzenie odpowiedzialności poszczególnych osób za to, co się stało, stwierdzamy zgodnie z orzeczeniem Komisji, że naprawa wypadła fatalnie. Kościół OO. Franciszkanów w Krakowie należy do szanownych zabytków krakowskich, a witraże Wyspiańskiego do rzadkich arcydzieł, które zabytek zdobią. Jeżeli osoby prywatne i władze kościelne nie zdołały zapewnić należytej naprawy witrażów, powinien w to wglądać urząd konserwatorski i uczynić wszystko, aby witraże naprawione zostały na nowo i nie na domysł, lecz podług oryginalnych kartonów ś. p. Wyspiańskiego i pod kierownictwem doświadczonego w tych rzeczach artysty.

WYSTAWA SZTUKI STOSOWANEJ w Sztokholmie. Przez całe lato b. r. (od 4 czerwca do 15 września) trwać będzie urządo-

na na wielką skalę pod protektoratem króla szwedzkiego pierwsza ogólna szwedzka wystawa sztuki stosowanej w Sztokholmie. Oficjalne zastępstwo wystawy na Niemcy i Austryę: Hartwig Goldschmidt, Rungestrasse 9, Berlin S. O.

KONKURS na plan parcelacyjny »Wielkiego Krakowa«, zostanie rozpisany w najbliższych dniach. Do sądu konkursowego zostali wybrani z ramienia reprezentacji miasta następujący radcy miejscy: W. Beringer, Z. Maywald, J. Nowak, J. Peroś, W. Turcki, E. Uderski. Delegatem magistratu jest radca A. Kłeczek. Towarzystwo techniczne krakowskie wybrało swym delegatem p. W. Kaczmarek. Stowarzyszenie budowniczych w Krakowie wybrało p. R. Meusa. Towarzystwo politechniczne we Lwowie — p. W. Rawskiego. Stowarzyszenie techników w Warszawie — p. F. Lilpopa. Związek instytucyj artystyczno-kulturalnych w Krakowie — pp. F. Ruszczyca, St. Tomkowicza i J. Warchałowskiego.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI w Krakowie ogłasza konkursy na cztery stypendya, a mianowicie:

1) na stypendyum imienia Śniadeckich z fundacji ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 franków, dla docentów, lub asystentów uniwersyteckich, względnie dla kandydatów, posiadających wyższy stopień naukowy, znanych z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragną się poświęcić, w zakresie nauk humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych,

2) na stypendyum im. ś. p. Zenona Pileckiego, w kwocie 2400 koron, które otrzymać może tylko rodowity Polak, katolik, obrządku rzymsko-katolickiego, lub grecko-unickiego, posiadający stopień doktora, lub kandydata i poświęcający się naukom humanistycznym,

3) na dwa stypendya im. ś. p. Maryi Janekowskiej po 900 koron rocznie, dla młodzieńców niezamożnych, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, rel. rzymsko-katolickiej, pragnących się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza Krakowem.

Odnośne podania należy wnosić do Akademii Umiejętności w Krakowie, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1909 r.

PIŚMIENICTWO.

Das neue Kunstgewerbe in Deutschland. Jos. Aug. Lux. Lipsk 1908. Nakład Klinkhardta et Biermanna. Stron. 250. Tabl. 80. Historia odrodzenia architektury i sztuki stosowanej niemieckiej, zwłaszcza z osta-

tnich lat 10-ciu wraz z charakterystyką najwybitniejszych nowatorów i przywódców ruchu. Zawiera oprócz wstępu następujące rozdziały: Pobudka »Pana« (czasopisma) Odrodzenie artystycznego rzemiosła w An-

glii. Odnowienie ornamentyki. Święta wiolna wiedeńska. Warsztaty niemieckie. (Monachium i Drezno). Bruno Paul. Richard Riemerschmid. Hermann Obrist. Bernhard Pankok. Joseph M. Olbrich. Peter Behrens. Paul Schulze-Naumburg. 10 lat nauczania sztuki. Wystawy. Architektura. Sztuka stosowana, wchodząca w zakres architektury. Przemysł i sztuka. Wybornie napisaną książkę, pełną pouczających myśli, zdobią umiejętnie dobrane ilustracje.

Kunstgewerbe und Architektur. Hermann Muthesius. Nakład E. Diederichs'a. Jena 1907. Stron 149. Zawiera następujące rozdziały: Droga i cele sztuki stosowanej. Nowoczesność w architekturze. Przygotowanie architektoniczne. Dom angielski. Znaczenie narodowe nowego ruchu w sztuce stosowanej. — W bardzo jasnym wykładzie, wybornym dobitnym stylem, wyświetla autor pierwszorzędną rolę artystyczną, kulturalną i narodową, jaką w ostatnich czasach spełnia w życiu społeczeństwa sztuka stosowana. Od chwili gdy obraz olejny przestał być jedynym wyrazem i symbolem sztuki, gdy rzemiosła, dzięki artystom, zajmują z powrotem opuszczoną placówkę, sztuka stosowana pod wpływem rozbudzonego poczucia współczesności, obejmuje na-

czelną rolę w walce z zewnętrznym aparatem stylów historycznych i przechodząc od ornamentyki i poszczególnych przedmiotów do wnętrza mieszkalnego jako całości, zagarnia coraz szersze pole, utożsamiając się stopniowo z pojęciem architektury. — Następuje przenikliwa charakterystyka nowoczesności w sztuce stosowanej i architekturze, które cechuje silnie wpływ umiejętnego myślenia na tle ogólnego rozwoju nauk, umiejętności i wynalazków z jednej strony, a rozwoju indywidualizmu artystycznego z drugiej. Zajmującym i treściwym opisem domu angielskiego i wyjaśnieniem znaczenia narodowego nowego ruchu w sztuce stosowanej kończy autor tę wyborną książkę.

Dziełko powyższe ma wyjść niebawem w przekładzie polskim staraniem i nakładem Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Lamus. Lwów 1909, zesz. II. Zawiera między innymi opinie: Leona Pinińskiego, Wilhelma Suidy i Karola Lanckorońskiego o nowo nabytej galerii miejskiej we Lwowie.

Przegląd Polski. Kraków 1909. Maj. Zawiera między innymi artykuł Dra Piotra Bieńkowskiego p. t.: Jak Grecy ustawiali pomniki.

KONKURSY.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PROJEKT KOŚCIOŁA W LIMANOWEJ

za pośrednictwem Tow. »Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie.

Posiedzenia odbywały się w dniach 3, 4 i 5 maja 1909 r., w Tow. Technicznym w Krakowie.

Prac nadesłało 23. Sąd stanowili pp.: prof. W. Ekielski, arch., St. Kamocki, art.-mal., prof. K. Laszczka, art.-rzeźb., W. Marconi, arch. z Warszawy, prof. J. Mehoffer, art.-mal., dyr. Tadeusz Stryjeński, arch., J. Warchałowski, prezes Tow. »Polska Sztuka Stosowana« i przedstawiciel parafii w Limanowej marszałek p. Z. Mars. Oprócz tego na posiedzenia przybyli zaproszeni: ksiądz proboszcz K. Łazarzski i konserwator p. L. Lepszy.

Przewodniczącym sądu obrano p. W. Marconiego, sekretarzem p. J. Warchałowskiego.

Po pierwszym rozpatrzeniu usunięto prace pod godłami: »W«, »kwiaty polskie«, biało-czarny prostokąt, rudy, modry.

Po drugim rozpatrzeniu odpadły prace pod godłami: »Ina«, »Angelus«, »Fuga«, »semper stilum vertas«, księżyc w pełni.

Następnie odpadła praca pod godłem: »Kościół«, Pozostałe prace z godłami: »Ma...nie«, »N« (w kole), staro chrześcijański znak Chrystusa w kole, cztery pola w kole, »jeden by tak, drugi inaczej«, trzy gwiazdki, »Kostropaty«, »Nasz«, niebiesko-czerwono-czarna pisanka, »Podhale«, »Fiat lux«, »25 kwietnia«, zostały poddane szczegółowej dyskusji.

Nagrode I (2000 kor.) przyznano pracy pod godłem: »Ma...nie«. Autor p. Zdzisław Mączyński

w Warszawie. (5-ma głosami na 8-miu głosujących; 3 głosy oddano na pracę »N« w kole).

Nagrode II (1000 kor.) przyznano pracy pod godłem: »N« (w kole). Autorowie pp.: Witold Minkiewicz w Petersburgu i Konstanty Jakimowicz w Warszawie. (5-ma głosami; 2 głosy oddano na pracę »Nasz«; 1 głos na pracę: cztery pola w kole).

Zaszczytne wyróżnienie 1 przyznano pracy pod godłem: starochrześcijański znak Chrystusa w kole. (5-ma głosami; 2 głosy oddano na pracę: »Nasz«; 1 głos na pracę: »jeden by tak, drugi inaczej«).

Zaszczytne wyróżnienie 2 przyznano pracy pod godłem: »cztery pola w kole« (5-ma głosami; 3 głosy oddano na pracę: »jeden by tak, drugi inaczej«).

Zaszczytne wyróżnienie 3 przyznano pracy pod godłem: »jeden by tak, drugi inaczej«. (4-ma głosami; 2 głosy oddano na pracę: »Kostropaty«, 1 głos na pracę: »Nasz«; 1 głos na pracę: trzy gwiazdki).

Przy naradach nad nagrodami i wyróżnieniami zwracały uwagę sądu swemi zaletami prace następujące: trzy gwiazdki, »Kostropaty«, »Nasz« i niebiesko-czerwono-czarna pisanka.

Przedstawiciel parafii w Limanowej zakupił pracę pod godłem »Nasz« (autor p. Tadeusz Szaniar w Warszawie).

* * *

Motywy wyroku co do prac nagrodzonych i wyróżnionych:

Nagroda I (godło »Ma...nie). Syłacya dobra.

Ugrupowanie całości artystyczne i konstrukcyjnie skończone. Wnętrze wygodne. Plan prosty.

Nagroda II (godło »N« w kole). Sytuacja dobra. Pomysł całości artystyczny. Kościół o szerokiej nawie głównej przy względnie małej wysokości, o planie dogodnym, ujmując szczęśliwym rozwinięciem motywów swojskich. Użycie potężnej szkarpy przy wieży wyłącznie dla celów sylwety niezasadnione.

Wyróżnienie I (godło: starochrześcijański znak Chrystusa w kole). Projekt wyróżnia się oryginalnością pomysłu, działa najprostszymi środkami i oświetleniem, przyczyniając się do wywołania mistycznego nastroju.

Wyróżnienie 2 (godło: cztery pola w kole). Plan oryginalny. Doskonały widok na ołtarz główny ze wszystkich punktów. Ujęcie zrębu głównego podcieniami i przybudowaniami bardzo dobre. Cztery stożkowate dachy, jako zamknięte całości, nie mają dostatecznego uzasadnienia w planie, a w zestawieniu z wydłużonym szczytem transeptu, psują harmonię fasad bocznych.

Wyróżnienie 3 (godło: »jeden by tak, drugi inaczej«). Całość wyrasta z ziemi dobrze. Nieco przesadna bujność nie ma dostatecznego usprawiedliwienia w konstrukcji i planie.



Wacław Szymanowski i Franciszek Mączyński. Konkurs na projekt pomnika Chopina w Warszawie. Plan i sytuacja. Nagroda I (patrz tabl. 16).

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA CHOPINA W WARSZAWIE.

Rozstrzygnięto 15 maja 1909 r. Skład sądu: Prezes honorowy A. Bartholomé z Paryża, prezes prowadzący obrady, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, E. A. Bourdelle z Paryża, H. Ferrari z Rzymu, Józef Dziekoński, Mikołaj Tolwiński, Miłosz Kotarbiński, Maryan Wawrzyniecki, Maryan Gawalewicz. Uczestniczyli nadto w obradach bez głosu decydującego pp.: zastępca Tadeusz Jaroszyński i członek Komitetu budowy Leopold Meyet.

Nadesłało prac 66. Nagrody otrzymali: I-szą (2000 rb.) Wacław Szymanowski i Franciszek Mączyński w Krakowie; II-gą (1500 rb.) Władysław Marcinkowski w Poznaniu; III-cią (1000 rb.) Zygmunt Otto w Warszawie. Odznaczenia po 300 rb. otrzymali: Zygmunt Otto, Edward Wittig w War-

sawie, oraz autor pracy, oznaczonej N-rem 45. Wykonany będzie projekt odznaczony I nagrodą. Jest on dziełem artysty rzeźbiarza p. Wacława Szymanowskiego i architekta p. Franciszka Mączyńskiego. Udział architekta polegał na architektonicznym ujęciu (podstawa, sadzawka i całe otoczenie) pomnika, skomponowanego przez rzeźbiarza.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA OBRAZ (APOTEOZA J. SŁOWACKIEGO).

Rozstrzygnięto 3 kwietnia 1909 r. Skład sądu: Dr. Henryk Dobrzycki, Maryan Gawalewicz, Miłosz Kotarbiński, Leopold Meyet, Henryk Piątkowski, Władysław Wankie.

Nadesłano prac 9. Nagrodę 500 rb. rozdzielono między pp.: Józefa Rapackiego (300 rb.), Antoniego Gawińskiego (100 rb.) i Jul. Zuberę (100 rb.).

ODROCZENIE TERMINÓW KONKURSOWYCH.

Zostały odroczone terminy nadsyłania prac na konkursy: 1) na projekt polichromii kościoła w Bochni — do 30 czerwca b. r.; 2) na projekt zabawki — do 20 czerwca b. r.

KONKURS NA ZDOBNICTWO KWIATOWE W KRAKOWIE.

Pierwsze nagrody tego konkursu, ogłoszonego przez Tow. upiększania miasta Krakowa i okolicy (patrz Architekt, zes. 4, b. r.) stanowią: popiersie majolikowe (przez p. K. Laszczkę), mozaika

KONKURS NA PROJEKT ZABAWKI.

Wydział Tow. »Sztuka podhalańska« w Zakopanem zaprosił jako sędziów konkursu na projekt zabawki (Architekt Nr. 5), St. Barabasza, dyr. szk. przem. drzewn. w Zakopanem; inż.-archit., J. Tarcałowicza; J. Rembowski, artystę-rzeźb.; St. Wójcika, art.-rzeźb.; K. Brzozowski, art.-mal.; J. Skotnickiego, art.-mal.

Ponadto wejdzie w skład sądu z głosem doradczym dwóch zawodowców z działów, które w konkursie będą najsilniej reprezentowane oraz 1 delegat Wydziału Tow. »Sztuka podhalańska«.

przez p. K. Frycza) i obrazy olejne pp. St. Filipkiewicza i H. Źiembły. Drugie nagrody stanowią dyplomy honorowe.

KONKURS NA PROJEKT GMACHU PUBLICZNEGO W WILNIE.

Wileńskie Towarzystwo »Urządzenia Mieszkań« niniejszem ogłasza konkurs na sporządzenie projektu gmachu z salą koncertowo-teatralną do użytku publicznego, t. j. dla koncertów, widowisk teatralnych, wieczorów publicznych i t. d., lokalem dla zebrań towarzyskich i dla stowarzyszeń naukowo-społecznych w Wilnie, oraz lokalem dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Sąd konkursowy stanowią: Prezes Towarzystwa J. Montwiłł, dr. Beni, inż. Malinowski, architekt hr. Rostworowski oraz 3-ch architektów, delegowanych przez Koło architektów warszawskich.

Nagrody i termin, patrz niżej w tabeli ogłoszonych konkursów.

Szczegółowe warunki i program konkursu mogą być otrzymane w kancelaryi Towarzystwa »Urządzenia mieszkań«, ul. Trocka Nr. 14 (Komitet Wystawy).

KONKURS NA PROJEKT WZOROWEJ ZAGRODY WŁOŚCIAŃSKIEJ.

Wileńskie Towarzystwo »Urządzenia Mieszkań« po porozumieniu się z Towarzystwami Rolniczymi: Wileńskim, Kowieńskim i Mińskim, niniejszem ogłasza konkurs na projekt wzorowej zagrody włościańskiej, tak pod względem kosztu, rozkładu, jak i wyglądu ogólnego.

Projektowana zagroda ma odpowiadać potrzebom włościanina litewskiego, posiadacza 10 do dwudziiesięcinowego gospodarstwa.

Projektujący winien pomysł swój osnuć na właściwościach budownictwa naszego wiejskiego pewnej, dowolnie obranej dzielnicy kraju naszego.

Wymagane jest zachowanie prostoty zarówno w układzie wewnętrznym, jak i estetycznej całości w wyglądzie zewnętrznym.

Sąd konkursowy stanowią delegaci Towarzystwa »Urządzenia mieszkań«, jak również wyżej wymienionych Tow. Rolniczych.

Nagrody i termin patrz niżej. Szczegółowe warunki i program konkursu mogą być otrzymane w kancelaryi Towarzystwa »Urządzenia mieszkań«, ul. Trocka Nr. 14 (Komitet Wystawy).

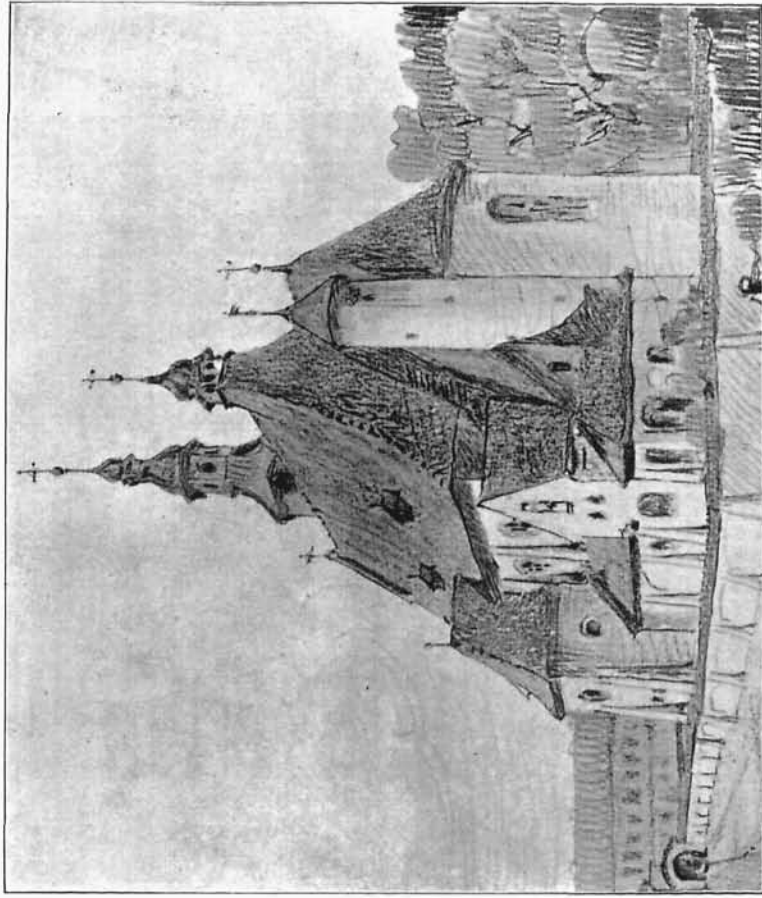
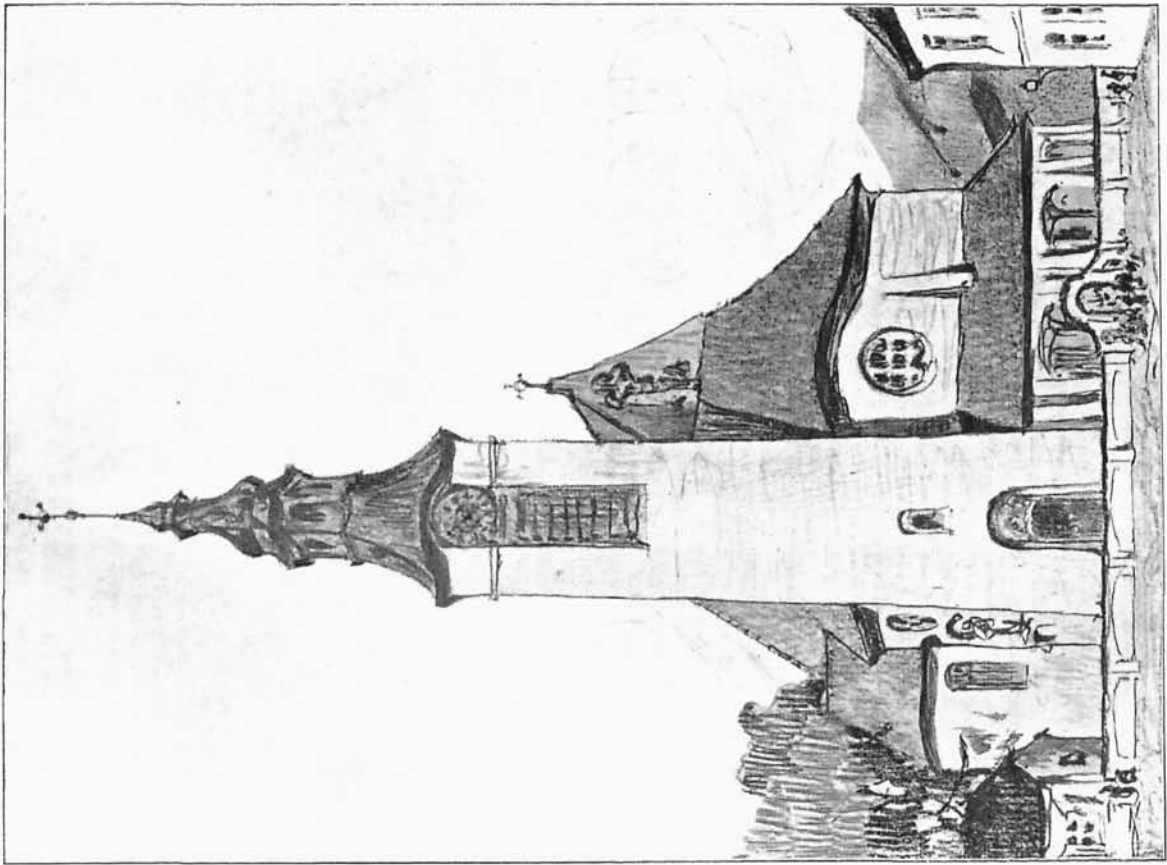
TABELA OGŁOSZONYCH KONKURSÓW.

Rozpisuje	Zadanie	Termin	Nagrody	Odnosiniki
Zarząd kościoła parafialnego w Bochni	Polichromia kościoła w Bochni	odroczony do 30 czerwca 1909 r.	Prawo wykonania 500 i 300 kor.	»Architekt« zes. 4 1909 r.
Tow. »Sztuka podhalańska« w Zakopanem	Projekt zabawki	odroczony do 20 czerwca 1909 r.	100 kor.	»Architekt« zes. 5 1909 r.
Wileńskie Towarzystwo »Urządzenia mieszkań«	Projekt gmachu publicznego z salą koncertową i teatralną	15/28 sierpnia 1909 r.	800 i 400 rubli, zakupy po 150 rb.	patrz wyżej »Konkursy«
Wileńskie Towarzystwo »Urządzenia mieszkań«	Projekt wzorowej zagrody włościańskiej	10/23 sierpnia 1909 r.	100, 75 i 50 rubli, zakupy po 50 rb.	patrz wyżej »Konkursy«

Treść zeszytu: Delegacya Architektów Polskich. — O zastosowywaniu materiałów budowlanych, przez Z. J. — Konferencya konserwatorska. — Kronika. — Piśmiennictwo. — Konkursy.

REDAKTOR: JERZY WARCHAŁOWSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WŁADYSŁAW EKIELSKI, WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK MĄCZYŃSKI, TADEUSZ STRYJEŃSKI, EUSTACHY ŚMIAŁOWSKI, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCZYŃSKI. Nakładem Tow. Technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w drukarni Uniw. Jagiell. pod zarz. J. Filipowskiego.



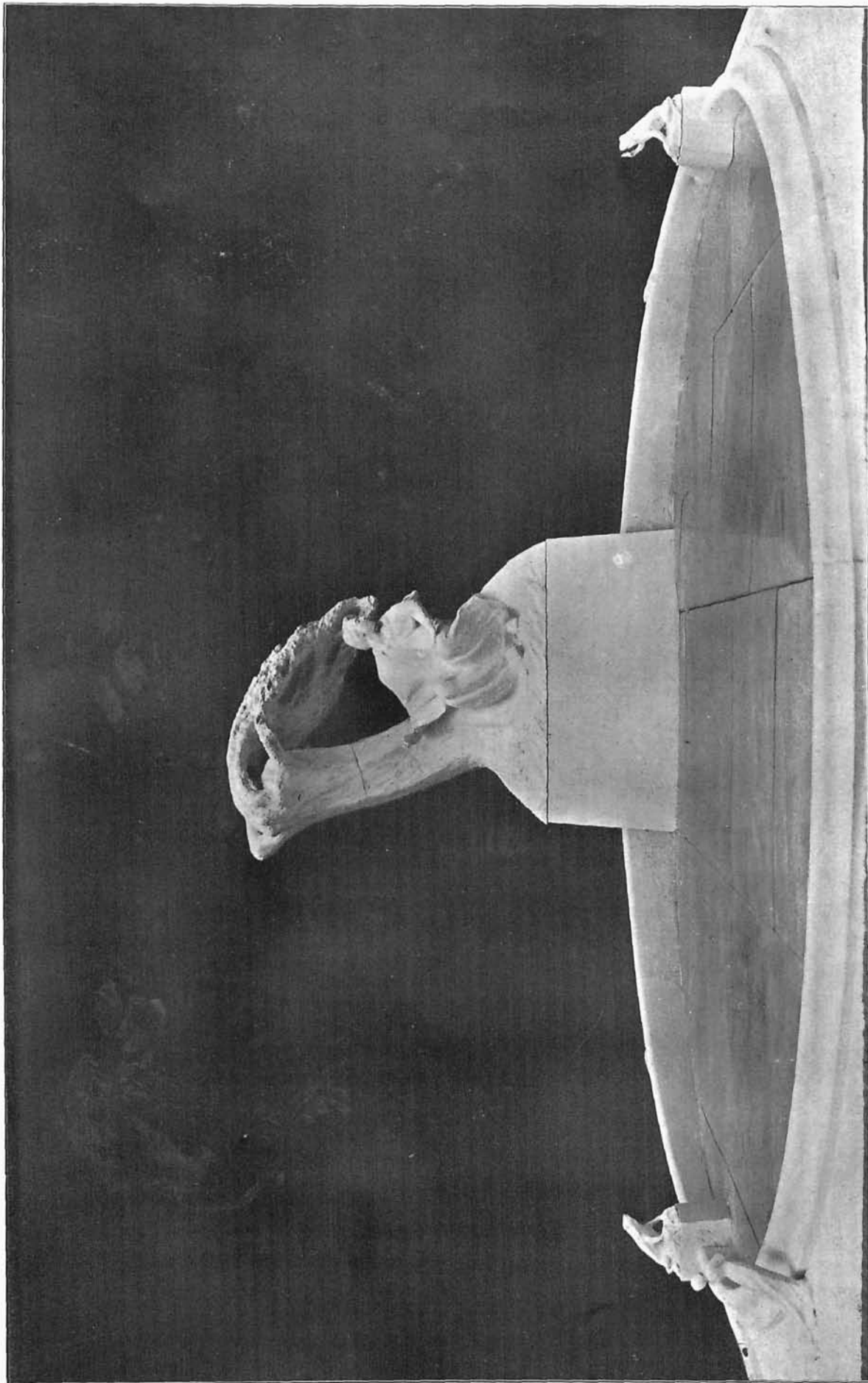
ZDZISŁAW MACZEŃSKI. KONKURS NA PROJEKT KOŚCIOŁA W LIMANOWEJ.





WITOLD MINKIEWICZ I KONSTANTY JAKIMOWICZ. KONKURS NA PROJEKT KOŚCIOŁA W LIMANOWEJ.
NAGRODA II.





WACŁAW SZYMANOWSKI I FRANCISZEK MACZYŃSKI. KONKURS NA PROJEKT POMNIKA CHOPINA W WARSZAWIE. NAGRODA I.